

Biuletyn Świętokrzyski

Nr 3 (73) czerwiec 2024 ISSN 1896-8562

Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa



fol. Redakcja



fol. GDDKiA

ZASŁUŻENI DLA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO BUDOWNICTWA

Inwestycje naszego regionu
- str. 11

Archeolog na budowie
- str. 16

Ubezpieczenia
- str. 20

KOMUNIKAT

Szanowni Państwo,

serdecznie zapraszamy do wspólnego redagowania „Biuletynu Świętokrzyskiego”. Zachęcamy do zgłaszania tematów, które Waszym zdaniem zainteresują pozostałych Czytelników. Mogą to być ciekawe przykłady budowy realizowanej na terenie naszego regionu, ludzie zasłużeni dla budownictwa lub zabytki warte obejrzenia.

Redakcja



KONKURS PLASTYCZNY

Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa ogłasza konkurs plastyczny pt. „Moja mama/mój tata pracuje w budownictwie”. Do udziału w konkursie zapraszamy dzieci i wnuki członków naszej Izby.

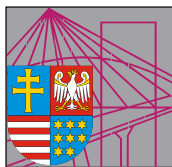
Konkurs ma na celu promocję zawodu inżyniera budownictwa oraz umożliwić prezentację umiejętności artystycznych naszych pociech.

Prace plastyczne zgłoszone do konkursu mogą być wykonane w dowolnej technice, obowiązkowo na papierze w formacie A4. Koniecznie w prawym dolnym rogu pracy należy wpisać imię i nazwisko autora oraz wiek.

Prace konkursowe prosimy przysyłać do dnia 15 listopada bieżącego roku na adres: swk@piib.org.pl wraz z kartą zgłoszeniową i oświadczeniem, które są do pobrania na stronie internetowej: www.swk.piib.org.pl

Wyniki konkursu opublikujemy w grudniowym wydaniu „Biuletynu Świętokrzyskiego” oraz na stronie internetowej ŚOIIB. Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody niespodzianki.

Życzymy powodzenia!



ŚWIĘTOKRZYSKA
OKRĘGOWA
IZBA
INŻYNIERÓW
BUDOWNICTWA

**Świętokrzyska Okręgowa Izba
Inżynierów Budownictwa**

25- 304 Kielce, ul.Leonarda 18
tel. 41 344 94 13, fax. 41 344 63 82
www.swk.piib.org.pl
swk@piib.org.pl

Przewodnicząca Okręgowej Rady
Ewa Skiba

**Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności
Zawodowej Koordynator**

Dariusz Adamek

**Przewodniczący Okręgowej Komisji
Kwalifikacyjnej**

Jacek Ślusarczyk

**Przewodniczący Okręgowej Komisji
Rewizyjnej**

Adam Muszyński

**Przewodniczący Okręgowego Sądu
Dyscyplinarnego**

Grzegorz Adamus

Biurowisko czynne w godzinach

poniedziałki – piątki 8.00 – 16.00
Dyrektor Biura Wiesława Sobańska

Dyżury

Członkowie Prezydium
(dyżury pokój 201)

Ewa Skiba – poniedziałki 12.00 – 14.00
środy 12.00 – 14.00

Ewa Maruszak – środy 14.00 – 16.00
Danuta Jamrozik-Szymkiewicz –

wtorki 12.00 - 14.00

czwartki – 12.00 – 14.00

Bożena Nowińska

- pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca
11.00 - 15.00

Komisja Kwalifikacyjna

Jacek Ślusarczyk – poniedziałki 10.00 – 12.00
(dyżury pokój 209)

Andrzej Pieniążek -

w drugi, trzeci i czwarty czwartek miesiąca
12.00 – 14.00

(dyżury pokój 209)

Elżbieta Chociaj – wtorki i czwartki

12.30 – 14.30 (dyżury pokój 212)

Zespół Orzekający OKK ds. interpretacji
zakresów uprawnień budowlanych

Edmund Pieniążek – poniedziałki

12.00 – 14.00, czwartki 12.00 - 14.00
(dyżury pokój 212)

adwokat Anna Jaworska – Dąbrowska

poniedziałki 12.00 – 14.00

czwartki 12.00 – 14.00

(dyżury pokój 207)

Zespół Okręgowej Rady ds. interpretacji
przepisów

Edmund Pieniążek - pierwszy i trzeci wtorek
miesiąca 12.00 – 14.00

(dyżury pokój 212)

adwokat Anna Jaworska – Dąbrowska

- pierwszy i trzeci wtorek miesiąca

12.00 – 14.00 (dyżury pokój 207)

Droгие Koleżanki i Drodzy Koledzy



Podczas XXIII Krajowego Zjazdu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa przyjęty został Kodeks Etyki Zawodowej Członków Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.

Dokument ten wyznacza standardy postępowania oraz dobre praktyki, jakie powinny być przestrzegane przez inżynierów budownictwa w Polsce. Jego celem jest promowanie odpowiedzialnego, etycznego i profesjonalnego zachowania w relacjach zawodowych, zarówno w kontaktach z innymi członkami Izby, jak i w interakcjach ze społeczeństwem.

Kodeks ten podkreśla, że inżynier budownictwa wykonuje zawód zaufania publicznego, co nakłada na nas szczególną odpowiedzialność wobec społeczeństwa. Inżynierowie są zobowiązani do postępowania w sposób uczciwy, rzetelny i z poszanowaniem prawa, a także do dbania o bezpieczeństwo, jakość i trwałość realizowanych przez siebie prac budowlanych.

Przyjęte zasady mają na celu nie tylko ochronę interesów publicznych, ale także budowanie wzajemnego zaufania i współpracę wśród członków Izby. Kodeks ten służy jako przewodnik dla inżynierów, pomagając im w podejmowaniu właściwych decyzji zawodowych i w prowadzeniu działalności zgodnie z najwyższymi standardami etycznymi.

Przed nami cykl jesiennych spotkań integracyjnych. Już teraz serdecznie zapraszam do aktywnego uczestnictwa. Mam nadzieję, że spotkania te zawocują konstruktywnymi rozmowami, cennymi uwagami oraz inspirującymi wnioskami. Liczę, że wspólnie stworzymy przyjemną atmosferę sprzyjającą integracji i współpracy.

Ewa Skiba

Przewodnicząca Okręgowej Rady



Biuletyn Świętokrzyski

Rada Programowa: Ewa Skiba – przewodnicząca, Ewa Maruszak, Wiesława Czech-Morawska, Bożena Nowińska, Rafał Ślusarski, Grzegorz Świt.

Korespondencję, uwagi, propozycje tematów prosimy kierować do sekretariatu Izby. Publikowane artykuły prezentują stanowiska, opinie i poglądy ich autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji publikowanych tekstów. Informujemy, że nie zwracamy materiałów niezamówionych. Przedruki i wykorzystanie opublikowanych materiałów może się odbywać wyłącznie za zgodą Redakcji.

Wydawca: Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa.
Reklamy i ogłoszenia przyjmuje Biuro Izby, tel. 41-344-94-13.

Projekt graficzny i skład: Arkadiusz Kania

Druk: Agencja reklamowa IMPULS

Redaktor naczelna: Iwona Tamiołto

Przygotowanie i opracowanie materiałów: Iwona Tamiołto, Aneta Marciniak

Korekta: Magdalena Pawłowska

ISSN: 1896-8562

Kalendarium wydarzeń

13-14 czerwca



Odbył się XXIII Krajowy Zjazd Sprawozdawczy Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, w którym uczestniczyło siedmiu delegatów Izby Świętokrzyskiej: Ewa Skiba, Tadeusz Durak, Andrzej Janicki, Tomasz Marcinowski, Andrzej Pieniążek, Małgorzata Sławińska, Stefan Szałkowski i Andrzej Witkowski.

18 czerwca

Inżynierowie z naszej Izby uczestniczyli w wycieczce technicznej na budowę Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach.

19 czerwca

Przewodnicząca Okręgowej Rady, Ewa Skiba spotkała się z Prezydentem Miasta Kielce Agatą Wojdą.

21 czerwca

W siedzibie Izby odbyło się szkolenie pn. „Prawo budowlane – za wiadomienie o zakończeniu budowy, pozwolenie na użytkowanie”.

1 lipca

W Sali Lustrzanej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach miało miejsce uroczyste wręczenie decyzji o nadaniu uprawnień budowlanych 92 osobom, które w sesji wiosennej 2024 roku zdały egzamin ustny, zorganizowany przez naszą Izbę.

2 lipca

Przewodnicząca Okręgowej Rady spotkała się z prezydentem Ostrowca Świętokrzyskiego Arturem Łakomcem oraz wicestarszą ostrowieckim Łukaszem Dybcem.

5 lipca



Miało miejsce spotkanie techniczno-integracyjne Rady Młodych przy Polskiej Izbie Inżynierów Budownictwa, które zostało zorga-

nizowane dzięki uprzejmości PGE Energia Odnawialna S.A. oraz firmy HZbud Sp. z o.o. Uczestnicy zwiedzili Elektrownię Wodną Żar, drugą co do wielkości elektrownię szczytowo-pompową, mieszczącą się w Międzybrodzu Bialskim, w obrębie kaskady rzeki Soły.

Kierownik Budowy Wojciech Poręba, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady Młodych, wraz z Inwestorem oprowadzili uczestników po obiekcie. Podczas zwiedzania przekazano informacje na temat wielkości obiektu, zasady jego funkcjonowania i roli w krajowym systemie energetycznym. Omówiono również technologię naprawy zbiornika górnego, a także proces jego napełniania i opróżniania. Świętokrzyską Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa reprezentowali Karolina Górlicka oraz Jakub Kurkowski.

6 lipca



Na korcie tenisowym w Miedzianej Górze rozegrano I Turniej Tenisa Ziemi zorganizowany przez Klub Seniora ŚOIIB. Gospodarzem turnieju był Ryszard Żelazny. Gośćmi turnieju byli członek Zarządu Klubu Kazimierz Fugiel oraz Zastępca Przewodniczącej OR Ewa Maruszak.

26 lipca



21 Członków Izby uczestniczyło w wycieczce technicznej do Krakowa, gdzie zwiedzili Małopolskie Centrum Nauki Cogiteon oraz będący w trakcie budowy budynek dydaktyczny Uniwersytetu Papieskiego. Istotnym punktem wycieczki było spotkanie z kolegami z Małopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

1 sierpnia

Stefan Szałkowski, członek Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej, uczestniczył w Warszawie w posiedzeniu KKK.

5 sierpnia

W Punkcie Informacyjnym ŚOIIB w Ostrowcu Świętokrzyskim odbyło się spotkanie delegatów z powiatu ostrowieckiego.

ZASŁUŻENI DLA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO BUDOWNICTWA

Krzysztof Strzelczyk i Jerzy Wrona po ponad 40 latach aktywności zawodowej przeszli na zasłużoną emeryturę. Odegrali oni kluczową rolę dla rozwoju budownictwa i modernizacji sieci drogowej w regionie świętokrzyskim. Zrealizowane inwestycje wzmocniły pozycję regionu i ułatwiły codzienne życie mieszkańcom.

Historia ponad 40-letniego doświadczenia zawodowego obu panów to temat na niejedną książkę. Byli oni świadkami wyjątkowych przemian w polskim budownictwie. Dynamiczny rozwój tej branży niósł ze sobą wiele wyzwań, a realizowane działania miały ogromny wpływ na rozwój całego regionu, przyczyniając się do poprawy dostępności, bezpieczeństwa i komfortu życia mieszkańców. Umożliwiły lepszą komunikację, dostęp do opieki zdrowotnej i edukacji oraz rozwój gospodarczy. Taki wkład jest godny uznania i pozostawia trwały ślad, z którego będziemy korzystać przez kolejne dziesięciolecia.

Krzysztof Strzelczyk



Krzysztof Strzelczyk, po ponad 45 latach pracy w drogownictwie, przeszedł na emeryturę. Był dyrektorem kieleckiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, pełnił ogromną rolę w planowaniu, realizacji i modernizacji sieci drogowej w naszym regionie. Zaangażowany w budowę dróg, mostów oraz innych istotnych inwestycji infrastrukturalnych, znacząco przyczynił się do poprawy komunikacji i rozwoju gospodarczego.

– To nie tylko moja zasługa, ja byłem szefem jednostki, a w jednostce pracowało 200 osób. Przez wszystkie lata mojej pracy miałem szczęście do dobrej załogi – mówi.

Przez ostatnich dziesięć lat kierował kieleckim Oddziałem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Był to okres realizacji największych inwestycji w historii Województwa Świętokrzyskiego.

Dokończona została m.in. budowa drogi ekspresowej S7 w naszym regionie, rozpoczęła się także realizacja pięciu odcinków kolejnej ekspresowej trasy S74 oraz obwodnic Wąchocka, Morawicy i Ostrowca Świętokrzyskiego. Zrealizowanych zostało wiele ważnych zadań dla poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.



Nasz rozmówca całe swoje zawodowe życie związał z kieleckim Oddziałem GDDKiA i jego poprzednimi strukturami. Po studiach w 1978 roku rozpoczął pracę jako stażysta w Rejonie Dróg Publicznych w Starachowicach. Był kolejno majstrem, kierownikiem w Wytwórni Mas Bitumicznych w Marcinkowie i kierownikiem robót drogowych. W 1982 roku został zastępcą dyrektora Rejonu Dróg Publicznych w Starachowicach, a w 1989 roku dyrektorem. Ze starachowickim Rejonem związał się na 28 lat, a kilkakrotnie przekształcaną jednostką kierował nieprzerwanie przez 17 lat. W 2006 roku został zastępcą dyrektora kieleckiego Oddziału GDDKiA. Na tym stanowisku nadzorował głównie planowanie i przygotowanie inwestycji. Na Dyrektora Oddziału powołany został w 2014 roku. W ostatnich la-



tach nadzorował nie tylko inwestycje w Świętokrzyskiem, lecz także na terenie Mazowsza, Podlasia i Lubelszczyzny.

– Przed laty wybrałem technikum drogowe, kiedy mieszkałem na Śląsku, a tam chłopakowi nie wypadało iść do liceum. Po zakończeniu studiów i odbyciu służby wojskowej przyjechalśmy z żoną do Starachowic, tu była możliwość podjęcia pracy, otrzymania mieszkania. Miało być na kilka lat, a nie wiadomo, kiedy minęło ich 46.

Dynamiczny rozwój



Minione 40 lat to dynamiczny rozwój branży drogowej w Polsce. Zmiany w administracji samorządowej wiązały się z reorganizacją w strukturach jednostek związanych z drogownictwem.

– Pod koniec lat 70. połączono jednostki dróg powiatowych i krajowych. W Starachowicach powstał Rejon Dróg Publicznych. Zaczynaliśmy skromnie, prace na drogach wykonywano ręcznie, urzędów było niewiele – wspomina Krzysztof Strzelczyk. – Z czasem pojawiały się nowe maszyny, sprzęt do wytwarzania mieszank bitumicznych, przychodzili nowi fachowcy. Drogownictwo się rozwijało. Początkowo Rejon Dróg Publicznych to była jednostka, która nie tylko zarządzała, ale i wykonywała roboty drogowe. Nie było zewnętrznych firm wykonawczych. W RDP mieliśmy pod sobą ponad tysiąc kilometrów dróg publicznych na terenie powiatów: ostrowieckiego, skarżyskiego i starachowickiego, z wyjątkiem dróg na terenie miast prezydenckich. Później nastąpiła kolejna reorganizacja i samorzady przejęły zarządzanie drogami. To była potrzebna modyfikacja i dostosowana do zmian w administracji publicznej.

Na przestrzeni minionych dekad dynamicznie zmieniał się sposób budowy dróg, stosowane technologie i liczba realizowanych inwestycji. Przed Polską otworzyły się możliwości korzystania z funduszy zewnętrznych. Transformacja ustrojowa i ekonomiczna nabierały tempa, podobnie jak i realizowane inwestycje.

– Kiedy zaczynałem pracę po drodze nr 7 w rejonie Skarżyska jeździło od pięciu do siedmiu tysięcy pojazdów na dobę. Teraz jest to ponad 30 tysięcy pojazdów. Takie natężenie ruchu wymusza rozwój sieci dróg. Pytanie, czy tylko dróg, czy również innych środków komunikacji, na przykład kolei.

„Perelki” drogowe

Pozytywne skutki dynamicznego rozwoju sieci dróg na terenie regionu odczuł również sam ich budowniczy.

– Przez 18 lat dojeżdżałem do pracy ze Starachowic do Kielc. Na początku pokonanie tej trasy zajmowało mi godzinę i 20 minut, czasem trochę dłużej. Na drodze było dużo samochodów ciężkich, bardzo duży ruch, zdarzały się kolizje. Teraz pokonanie tej strasy zajmuje około 50 minut, a ze Skarżyska do Kielc jedzie się kilkanaście minut. Za chwilę będziemy mieli kawałek drogi krajowej nr 42 od Starachowic do Skarżyska. W sierpniu GDDKiA złożyła wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla odcinka drogi ekspresowej S74 od Łągowa do Opatowa. Podobnie dla odcinka drogi ekspresowej S74 od granicy województw łódzkiego i świętokrzyskiego do Mniowa. Dużo się dzieje i dobrze, bo to wpływa na poprawę bezpieczeństwa na drogach.

Wyższe cele determinują rozwiązania

Wbicie łopaty to ostatni etap prac, stanowiący przysłowiową wisienkę na torcie. Najtrudniejsze i najbardziej pracochłonne są działania niewidoczne dla zwykłego użytkownika dróg. Przygotowanie tysięcy stron opracowań, projektów niezbędnych do uzyskania decyzji administracyjnych itp.



– Funkcjonuje specustawa, która umożliwia poprowadzenie drogi w zasadzie z pominięciem rozwiązań prawnych związanych z zagospodarowaniem terenu. Jednak dobrze, jeżeli te rozwiązania nawiązują do rozwiązań planistycznych zarówno na szczeblu kraju, województwa, jak i powiatu. Ważne także, aby z wyprzedzeniem informować i konsultować planowane działania. Najtrudniejsze jest uzyskanie tak zwanej decyzji środowiskowej, to pierwszy etap w realizacji dużych zadań inwestycyjnych. Zawsze towarzyszą mu trudne rozmowy, czasem konfliktowe sytuacje. Realizując duże zadania, wchodzimy w czyjąś własność. Prawie zawsze ktoś na tym traci. Jednak wyższe cele determinują rozwiązania jednostkowe.

– Bardzo ważna, w szczególności na etapie przygotowania inwestycji, jest ocena wpływu inwestycji na środowisko, zarówno to przyrodnicze, jak i to społeczne. Uzyskanie de-

cyzji środowiskowej i prace przygotowawcze związane z tym etapem są kluczowe. Jest to długi i trudny proces. Trzeba wyważyć potrzeby komunikacyjne społeczne, pamiętając, że w tle jest przyroda. Oddziaływanie drogi na teren przyległy zawsze było, jest i będzie. Prawie za każdym razem występuje konflikt interesów. Przykład jeden z wielu, z budowy S7 realizowanej na terenie dwóch województw – przyszli do nas mieszkańcy, twierdząc, że oni zaplanowali sobie mieszkanie w ciszy i spokoju, a tutaj nagle kilkaset metrów od zabudowań powstaje droga i oni są przeciwko tej budowie. Dlatego tak ważne jest, aby zarówno na etapie prac przygotowawczych, jak i na etapie realizacji zminimalizować szkodliwe skutki oddziaływania inwestycji. Idealnych rozwiązań nie ma. Jednak po to wymyślono normy, które mówią, jaki jest dopuszczalny poziom hałasu, dopuszczalny poziom skażenia spalinami czy zachowane odległości od zabudowań.

Stosowane rozwiązania komunikacyjne zdaniem dyrektora powinny być spójne z planami rozwoju gminy.

– Ważne jest to, żeby dostosować rozwiązania formalne jak i te praktyczne do wielkości ruchu, ale także do zmian, jakich spodziewamy się w zagospodarowaniu terenu przyległego do drogi. Liczy się również dobra współpraca pomiędzy pracownikami administracji odpowiedzialnymi za planowanie przestrzenne i drogowcami.

Bezpieczeństwo najważniejsze

Dobra wiadomość jest taka, że jak pokazują statystyki, na przestrzeni ostatnich lat liczba wypadków w proporcji do liczby samochodów i mieszkańców spada.

– Zdają egzamin rozwiązania zastosowane na tych najważniejszych drogach. Bezkolizyjne skrzyżowania, dwa pasy ruchu, pasy awaryjne, odpowiednie oznakowanie i dobra informacja – mówi były szef kieleckiego oddziału GDDKiA.

O tym jakie rozwiązania na danej drodze powinny być zastosowane, wskazuje audyt bezpieczeństwa ruchu drogowego.

– Przygotowują go audytorzy posiadający odpowiednie przygotowanie zawodowe. Najbezpieczniejsze są skrzyżowania bezkolizyjne, węzły drogowe, na których nie występują relacje kolizyjne, kiedy jeden samochód przed drugim musi ustąpić. Na autostradach, drogach ekspresowych z reguły stosuje się rozwiązania bezkolizyjne w postaci węzłów drogowych. Natomiast na drogach o mniejszym natężeniu ruchu budowane są ronda, skrzyżowania z sygnalizacją lub bez oraz zwykłe skrzyżowania odpowiednio oznakowane.

Jednak nawet najlepsze rozwiązania komunikacyjne nie pomogą, jeżeli kierowcy zapomną o kulturze jazdy i przestrzeganiu obowiązujących przepisów.

Nasz rozmówca miał także swój wkład w tworzenie, ponad 20 lat temu, Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

– Wspólnie z koleżankami i kolegami uznaliśmy, że jest potrzeba utworzenia samorządu zawodowego, który zadbaje o interesy środowiska inżynierów. Owszem, istniały stowarzyszenia i organizacje działające w regionie, ale brakowało ciała opiniującego i decydującego na przykład o nadaniu uprawnień zawodowych. Później przejęliśmy to zadanie od administracji państwowej. Przez pewien okres zasiadałem w Komisji Egzaminacyjnej. Kiedy zaczynaliśmy, Izba zrzeszała przedstawicieli tylko czterech specjalności, dziś jest ich dziewięć.

Krzysztof Strzelczyk przechodząc na emeryturę, może czuć się dumny z tego, co osiągnął i z pewnością pozostawia za sobą wiele trwałych śladów swojej pracy.

Jerzy Wrona



foto: autorka

Jerzy Wrona to były dyrektor Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kielcach. Przed objęciem tego stanowiska był wicedyrektorem Departamentu Infrastruktury Transportu i Komunikacji Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach, a przez wiele lat Naczelnikiem Wydziału Dróg w ostrowieckim Starostwie Powiatowym.

Jako dyrektor Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich miał kluczowy wkład w rozwój infrastruktury drogowej w regionie świętokrzyskim. Jego praca przyczyniła się do modernizacji i rozbudowy sieci dróg wojewódzkich, co miało bezpośredni wpływ na poprawę jakości komunikacji oraz bezpieczeństwa w naszym regionie.

Przez ponad 40 lat swojej pracy zawodowej Jerzy Wrona zajmował się nie tylko rozbudową i modernizacją sieci dróg w regionie. Ma on także na swoim koncie budowę szpitali, szkół i innych budynków użyteczności publicznej i mieszkaniowej.

Drogi, szkoły, mieszkania...

Urodził się w powiecie sandomierskim, natomiast z Ostrowcem Świętokrzyskim związany jest od czasów szkoły średniej. A konkretnie ze względu na technikum hutniczo-mechaniczne, do którego uczęszczał.

– Była to szkoła kształcąca pod kuratelą Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, które wówczas funkcjonowało w strukturze rządowej. Miała to być kuźnia kadr dla ostrowieckiego

przemysłu. Po ukończeniu szkoły średniej zdecydowałem się na budownictwo, do czego zachęcał mnie mój tata. W latach 70. ten kierunek zapewniał wysokie zarobki i dawał możliwość ciągłych zmian, bez konieczności przebywania w jednym miejscu.

Studia wyższe Jerzy Wrona ukończył na kierunku budownictwo lądowe na Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie (obecnie Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) z tytułem magistra inżyniera budownictwa lądowego. Ukończył również drugi fakultet na kierunku pedagogicznym.

– Po studiach i praktyce zawodowej uzyskałem uprawnienia budowlane konstrukcyjne, bez ograniczeń, umożliwiające mi nadzorowanie największych budów. Obowiązkową służbę wojskową odbywałem w wojskach kwatermistrzowskich o profilu budowlanym. Tu już zdobywałem doświadczenie, nadzorując remonty i budowy obiektów wojskowych.

Po służbie wojskowej, od 1983 do 1997 roku, nasz rozmówca pracował w Kombinacie Budowlanym w Ostrowcu Świętokrzyskim – od 1985 roku na stanowisku Kierownika Wydziału Przygotowania Produkcji. W tym okresie miał istotny wpływ na rozwój infrastruktury społecznej w Ostrowcu. Jego praca obejmowała budowę szkół, osiedli mieszkalnych oraz żłobków, co miało kluczowe znaczenie dla lokalnej społeczności. Realizowane inwestycje to m.in. budowa osiedli Stawki, Rosochy, Pułanki oraz obiekty szkolne, przedszkolne, żłobki a także Hotel Accademia w Ostrowcu Świętokrzyskim.

– Poza Ostrowcem Świętokrzyskim zajmowałem się m.in. budową szpitali w Sandomierzu i Opatowie, budową osiedli mieszkaniowych w Sandomierzu, Ożarowie, Starachowicach i Opatowie. W latach 1999-2019 pracowałem w Starostwie Powiatowym w Ostrowcu Świętokrzyskim, najpierw jako Naczelnik Wydziału Transportu i Komunikacji, a następnie jako Naczelnik Wydziału Dróg. Zajmowałem się zdobywaniem środków pieniężnych, a w następstwie nadzorowałem modernizację dróg powiatowych, m.in. ulic Leona Chrzanowskiego, Polnej, Długiej, Piaski, Alei Jana Pawła II, Iłżeckiej, Świętokrzyskiej, Szewieńskiej, Jana Samsonowicza, Stefana Żeromskiego, Adama Mickiewicza, a także mostów w ciągu ulic Adama Mickiewicza i Stefana Żeromskiego i wiele innych.

Zaangażowanie Jerzego Wrony w rozwój budownictwa oraz wieloletnia działalność na rzecz poprawy bezpieczeństwa zostały docenione przez społeczność lokalną. Od 1990 roku

z przerwą na dwie kadencje zasiadał on w Radzie Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego.

Zaangażowany jest także w działalność samorządu zawodowego – od ponad 16 lat, przez kilka kolejnych kadencji, Jerzy Wrona jest delegatem na Okręgowy Zjazd Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. W ramach Izby pełni funkcję Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej.

Stworzyć dobry klimat

Przez byłych współpracowników Jerzy Wrona wspomniany jest jako szef o wysokiej kulturze osobistej. Jest to niezwykle ważne w przypadku osoby odpowiedzialnej za zarządzanie całym procesem budowy oraz utrzymanie dróg wojewódzkich, co obejmuje nie tylko aspekty techniczne, lecz także współpracę z różnymi instytucjami i samorządami.

– Zawsze warto tworzyć dobry klimat w pracy. Dbałem o to na każdym etapie, bo wiedziałem, że to zaprocentuje. Taka dewiza mi przyświecała, od kiedy przyszedłem do Zarządu Dróg. Moim współpracownikom powiedziałem: układamy relacje zgodnie z dewizą PRIMUS INTER PARES, czyli dyrektor jako pierwszy wśród równych. Uważałem, że jako szef powinienem służyć wsparciem i pomocą w rozwiązywaniu trudnych spraw. Podczas wielu lat pracy nawiązałem wiele znajomości, zdobyłem wiele kontaktów w różnych instytucjach i nie wahałem się z nich korzystać, kiedy była taka potrzeba. Taką miałem zasadę, rozmawiać z człowiekiem, nie instytucją.

– Pamiętam taką sytuację z roku 2019, kiedy pracowałem w Urzędzie Marszałkowskim w Departamencie Infrastruktury, Komunikacji i Transportu. Dostaliśmy środki na realizację inwestycji. Po rozstrzygnięciu przetargu okazało się, że kwota otrzymanej subwencji przekraczała wymagane 50% wartości zadania. Groziła nam utrata możliwości ubiegania się o subwencję na kolejne zadania. Sytuacja była trudna, ale udało się ją pozytywnie rozwiązać dzięki kontaktom. Gdybym nie miał doświadczenia, gdybym bał się zadzwonić, to nie mielibyśmy funduszy na kolejne dwa obiekty mostowe. Takie przykłady mógłbym mnożyć. Pracownikom powiedziałem, że będę się osobiście angażował tam, gdzie wam się nie uda i żeby się nie bali zgłaszać swoich problemów. Bo cel mamy wspólny. To samo dotyczyło szukania polubownych rozwiązań pomiędzy uczestnikami inwestycji.



Zdjęcia: facebook Jerzego Wrony





foto: Paweł Waleś

„Wisienka na torcie” kariery zawodowej

Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 754 wraz z budową nowego mostu przez rzekę Kamienną w ciągu Alei 3 Maja i dalej ulice: Okólną, Denkowską, Mieczysława Radwana do skrzyżowania z Aleją Jana Pawła II, to jak mówi Jerzy Wrona, „wisienka na torcie” jego kariery zawodowej.

– Jestem dumny z tej inwestycji. Uczestniczyłem w każdym z etapów prac związanych z jej realizacją. Poczynając od rozmów z samorządami, poprzez opracowanie dokumentacji, zastosowano tu wiele przemyślanych pomysłów i dobrych rozwiązań komunikacyjnych. Cieszę się, że jako dyrektor Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kielcach nadzorowałem jej realizację. Oczywiście musiałem też odparować bezpodstawne ataki malkontentów, którzy i w tej przysłowiowej beczce miodu znajdowali łyżkę dziegciu. Inwestycja w najbliższych miesiącach zostanie oddana do użytku mieszkańców.

Koszt przedsięwzięcia o nominalnej wartości bez waloryzacji to prawie 137 mln zł i obejmuje przebudowę blisko dwukilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 754 przebiegającej przez centrum Ostrowca Świętokrzyskiego. Odcinek około 700 metrów jest realizowany jako jednojezdniowy, pozostałe 1200 metrów jako dwujezdniowy. Przebudowano siedem skrzyżowań w ciągu drogi wojewódzkiej – powstały tu dwa nowe ronda, w tym jedno turbinowe, trzy skrzyżowania z sygnalizacją świetlną, co znacznie upłynni ruch pojazdów oraz poprawi bezpieczeństwo.

W ramach rozbudowy DW754 wybudowano obustronne chodniki wraz ze zjazdami do posesji. Powstał tu także ciąg rowerowy na odcinku Alei 3 Maja po lewej stronie DW754, na odcinku ul. Okólnej i ul. Denkowskiej po prawej stronie. Natomiast na odcinku ul. Radwana ciąg rowerowy przebiega po obu stronach jezdni. Z myślą o uczestnikach komunikacji miejskiej powstało tu osiem zatok autobusowych, a miejsca postojowe umożliwią bezpieczne parkowanie.

Chlubą naszego rozmówcy jest reprezentacyjny obiekt mostowy o długości całkowitej 97 metrów, który architekturą nawiązuje do istniejącej kładki na rzece Kamiennej. Most jest jednoprzęsłowy podwieszony do pylonu o wysokości 27 metrów.

Aktywny emeryt

Pomimo przejścia na emeryturę Jerzy Wrona zapowiada dalsze działania dotyczące realizacji w pobliżu Ostrowca Świętokrzyskiego drogi ekspresowej.

– Od kilku lat w przestrzeni publicznej krążą różne warianty przebiegu trasy S46. Ta droga jako droga klasy G, czyli zwykła krajowa, funkcjonuje na trasie od Pragi do Wrocławia, potem pokrywa się ze śladem drogi A4 między Wrocławiem i Opolem – mówi nasz rozmówca. – W Opolu kieruje się na Częstochowę i biegnie niemal do granicy z województwem świętokrzyskim. Na krótkich odcinkach jest wykonana w klasie „ekspresówki”, na pozostałych trzeba będzie dopiero tę inwestycję zrealizować. Koncepcja jest taka, żeby drogę 46 wybudować w klasie S do granicy wschodniej, przecinając województwa świętokrzyskie i lubelskie, aż do granicy. Trasa biegłaby od granic Śląska do Jędrzejowa, potem na południu do Kielc do drogi S74, a dalej pokrywałaby się z trasą S74 do Opatowa. Na poziomie Opatowa odbijałaby równoleżnikowo w kierunku Lublina, przechodząc obok Ostrowca Świętokrzyskiego.

Obydwu Panom gratulujemy wielu zasług i osiągnięć na polu zawodowym. Trzymamy kciuki za realizację dalszych planów i zamierzeń.



Iwona Tamiotto

Redaktor naczelna

INWESTYCJE REGIONU ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

Nowy etap robót na obwodnicy Opatowa i łączniku północnym



Obwodnica Opatowa, widok w kierunku południowym, obiekt WD-4

Zaawansowanie robót na obwodnicy Opatowa i łączniku północnym do obwodnicy zbliża się do 70 procent. Obwodnica będzie stanowiła ważny odcinek drogi ekspresowej S74, która w przyszłości połączy województwa łódzkie, świętokrzyskie i podkarpackie.

W sierpniu na trasie głównej obwodnicy Opatowa zostały ułożone pierwsze odcinki warstwy wiążącej nawierzchni o łącznej długości około 2 km. Dobięły końca montaż i betonowanie ustrojów nośnych trzynastu z czternastu obiektów mostowych, w tym najdłuższej około 300-metrowej estakady. Po wykonaniu izolacji na mostach, wiaduktach i estakadach rozpoczną się m.in. prace z związane z wykonaniem kap chodnikowych, a następnie z układaniem warstwy asfaltu lanego na obiektach mostowych.

Ostatnia warstwa ścieralna nawierzchni pozostała do wykonania na trzech wiaduktach budowanych nad łącznikiem północnym do DK74. Ogólne zaawansowanie robót na obiektach mostowych w ramach tej inwestycji wynosi 95 procent, a robót bitumicznych około 20 procent. Na jednojezdniowej trzykilometrowej trasie układana jest także przedostatnia warstwa wiążąca nawierzchni, która pokrywa około 45 procent całego odcinka.

Obwodnica Opatowa i łącznik północny są realizowane w systemie „Projektuj i buduj”. Roboty budowlane na obu inwestycjach ruszyły wiosną ubiegłego roku. Ich łączny koszt to około 460 mln zł. Długość obu odcinków tworzących część tzw. „opatowskiego ringu” to około 15 km.

Na blisko 12-kilometrowym odcinku obwodnicy Opatowa czyli drogi krajowej nr 9 i drogi ekspresowej S74 zostało zaprojektowanych 20 obiektów inżynierskich, w tym 14 mostów, wiaduktów, estakad z funkcją przejść dla zwierząt oraz kładki dla pieszych. Powstanie także sześć dużych przepustów ekologicznych. Budowany jest odcinek dwujezdniowej DK9 klasy GP o długości 5,1 km i odcinek dwujezdniowej drogi ekspresowej S74 o długości 6,5 km. Obwodnica będzie bieć w większości po nowym śladzie,

po południowo-zachodniej stronie Opatowa. Na skrzyżowaniu obecnej DK74 z nowym przebiegiem DK9, a także na włączeniu przyszłej S74 do istniejącej DK9 są budowane ronda. W ramach obwodnicy Opatowa zaplanowano dwa węzły drogowe. Pierwszy na skrzyżowaniu istniejącej DK9 z jej przyszłym przebiegiem i z budowanym tzw. łącznikiem północnym do DK74. Drugi węzeł „Opatów” powstanie w Marcinkowicach, na skrzyżowaniu drogi ekspresowej S74 z nowym przebiegiem DK9, zapewniając także skomunikowanie z drogą wojewódzką nr 757 do Staszowa.

Uzupełnieniem obwodnicy Opatowa będzie trzykilometrowy jednojezdniowy łącznik w ciągu DK74 poprowadzony na północ od miasta. Dzięki budowie łącznika kierowcy podróżujący na trasach Kielce – Lublin oraz Radom – Ostrowiec Świętokrzyski – Annapol – Kraśnik nie będą musieli wjeżdżać do miasta. Inwestycja połączy węzeł na DK9, planowany w ramach obwodnicy Opatowa, z istniejącą DK74 w okolicy Adamowa. Powstaną trzy wiadukty w ciągu dróg powiatowych nad budowanym łącznikiem.

Zaawansowanie obu inwestycji jest porównywalne. To istotne, ponieważ oddanie do użytkowania obu odcinków jest planowane w drugim kwartale przyszłego roku.

Kolejny MOP przy S7 już działa



Miejsce Obsługi Podróżnych, Szewce Wschód oddany do użytku

Podróżujący z Krakowa do Warszawy od lipca mogą tankować pojazdy w Miejscu Obsługi Podróżnych Szewce Wschód przy drodze ekspresowej S7 na obwodnicy Kielc. Oprócz stacji paliw działa tu także restauracja. Można również skorzystać z parkingu, toalet oraz miejsc rekreacji.

Wydzierżawiony w przetargu MOP Szewce Wschód, ze stacją paliw Shell i restauracją, to kolejne miejsce dostosowane do potrzeb użytkowników dróg planujących przerwę w podróży. Przy drodze ekspresowej S7 na terenie województwa świętokrzyskiego działa już dziewięć MOP-ów. Na wszystkich skorzystamy m.in. z parkingu, toalet z prysznicem, miejsc do rekreacji i placów zabaw dla dzieci. Na sześciu zatankujemy pojazd i coś przekąsimy w lokalu gastronomicznym.

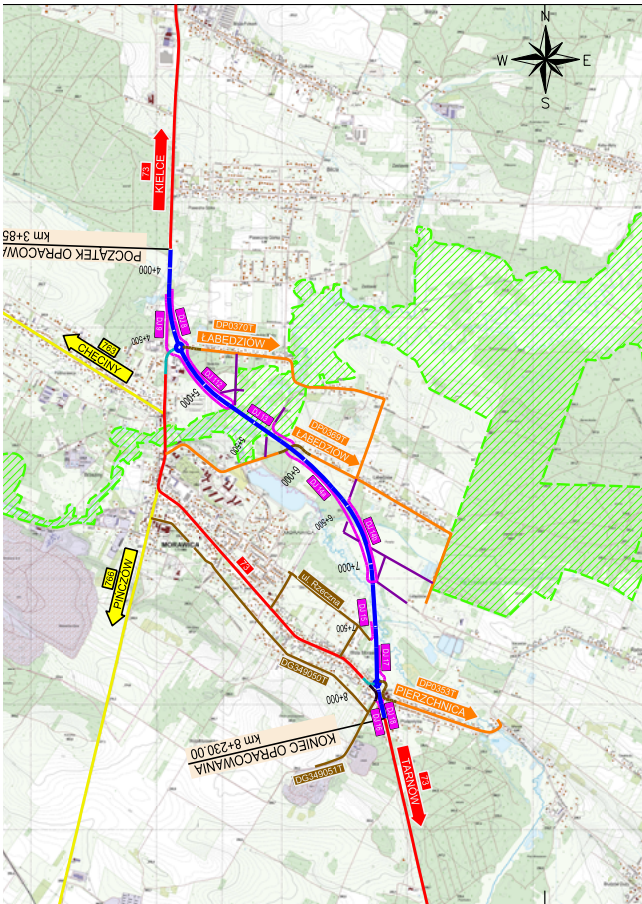
Od grudnia ubiegłego roku działa stacja paliw Shell z punktami ładowania pojazdów z napędem elektrycznym oraz restauracją na MOP-ie Szewce Zachód. Punkty ładowania pojazdów elektrycznych zostaną wkrótce uruchomione także na MOP-ie Szewce Wschód.

Podróżujący świętokrzyskim odcinkiem drogi ekspresowej S7 (kierunek Warszawa – Kielce – Kraków) mają aktualnie do dyspozycji kolejno następujące Miejsca Obsługi Podróżnych: Suchedniów Zachód, Występa Zachód, Szewce Zachód, Podlesie i Klemencice.

Jadąc świętokrzyskim odcinkiem S7 od Krakowa w kierunku Warszawy, możemy skorzystać kolejno z następujących Miejsc Obsługi Podróżnych: Potok Mały, Smyków (MOP docelowo przeznaczony pod dzierżawę w drodze przetargu na budowę stacji paliw i lokalu gastronomicznego), Szewce Wschód (planowane uruchomienie stacji ładowania pojazdów z napędem elektrycznym, a także restauracji Subway) i Występa Wschód.

Małgorzata Pawelec-Buras
GDDKiA Oddział w Kielcach

Jest decyzja ZRID dla obwodnicy Morawicy



Obwodnica Morawicy

Rusza budowa drugiego odcinka obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej w ciągu drogi krajowej nr 73. Obwodnica jest realizowana w systemie „Projektuj i buduj” w ramach Programu Budowy Dróg Krajowych.

Trasa o długości około 4,4 km pobiegnie nowym śladem i będzie przedłużeniem przebudowanego wcześniej odcinka DK73, czyli I etapu obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej. W II etapie powstanie również dwujezdniowa droga klasy GP, która ominie od wschodu obie miejscowości. Na włączeniach odcinka do obecnej DK73 będą wybudowane ronda.

Wykonawcą inwestycji jest konsorcjum Fabe Polska (lider), SP Sine Midas Stroy i Dampak (partnerzy), a wartość kontraktu to około 214,9 mln zł. Zakończenie robót budowlanych jest planowane w II połowie 2026 roku.

Zgodnie z decyzją środowiskową w ramach inwestycji zostanie zrealizowanych kilka obiektów inżynierskich. Powstanie 500-metrowa, rekordowa, bo najdłuższa w województwie świętokrzyskim, estakada nad Czarną Nidą z funkcją przejścia dla zwierząt. Druga estakada, licząca około 350 metrów, także z funkcją przejścia dla zwierząt dużych, powstanie nad rzeką Morawką. Ponadto, zostanie wybudowany most nad potokiem Łąbedź z funkcją przejścia dla zwierząt, wiadukt nad drogą powiatową w Łąbedźowie i podziemne przejście dla pieszych. Na włączeniu odcinka do DK73 zostaną wybudowane ronda.

Docelowo, po zrealizowaniu drugiego etapu inwestycji, obwodnica Morawicy i Woli Morawickiej będzie miała ponad 8,5 km długości. Nowa droga poprawi sytuację na obciążonym ruchem podmiejskim i tranzytowym odcinku DK73 łączącym Kielce, Busko-Zdrój i Tarnów.

Nowe przystanki i odcinki chodników przy DK73



DK73 Lisów

W Lisowie przy drodze krajowej nr 73 Kielce – Busko-Zdrój – Tarnów powstaną zatoki autobusowe oraz chodniki komunikujące przystanki z przejściem dla pieszych. Zadanie zostanie zrealizowane w ramach Programu Bezpiecznej Infrastruktury Drogowej.

Zatoki zostaną wybudowane po obu stronach DK73 w sąsiedztwie skrzyżowania z drogą powiatową. Projekt zakłada budowę dojazdów do zatok od nowego przejścia dla pieszych, które będzie wyposażone w azyle. Przejście będzie dodatkowo oświetlone. Zostanie wykonane także nowe oznakowanie w obrębie skrzyżowania. Budowa zatok rozpocznie się po zakończeniu procedury przetargowej.

Czas na realizację zadania to pięć miesięcy z wyłączeniem okresu zimowego. Nowa organizacja ruchu będzie obowiązywać od przyszłego roku.

Rusza remont nawierzchni DK9 w Nietulisku

Rusza remont dwóch odcinków drogi krajowej nr 9 w miejscowości Nietulisko w powiecie ostrowieckim. Prace przeprowadzi wyłoniona w przetargu firma Kowex, koszt robót to około 1,4 mln zł.

Dwie warstwy nawierzchni, wiążąca i ścieralna, zostaną wymienione na dwóch odcinkach DK9 o łącznej długości 1 km (każdy odcinek po 500 metrów) w rejonie skrzyżowań DK9 z drogami podporządkowanymi.

Ważny etap realizacji odcinka S74 od Łagowa do Opatowa



S-74 Łagów – Opatów

W sierpniu GDDKiA złożyła wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) dla odcinka drogi ekspresowej S74 od Łagowa do Opatowa.

Umowa na realizację inwestycji w systemie „Projektuj i buduj” została zawarta w październiku 2023 roku. Zgodnie z harmonogramem wykonawca, Aldesa Construcciones, zakończył prace projektowe i złożył wniosek o wydanie

decyzji ZRID. Po jej uzyskaniu w przyszłym roku planowane jest rozpoczęcie robót budowlanych, które potrwać do 2027 roku. Koszt zadania to około 630 mln zł.

Odcinek Łagów – Opatów o długości około 18,3 km na terenie powiatu kieleckiego i opatowskiego będzie skomunikowany z projektowanym fragmentem S74 od Cedziny do Łagowa i budowaną obwodnicą Opatowa. Trasa będzie biegła głównie nowym śladem na południe od istniejącej DK74. Nowy

odcinek rozpocznie się na wysokości kopalni w Łagowie po północnej stronie istniejącej DK74, po czym przetnie ją w miejscowości Zagościniec. Dalsza część trasy pobiegnie na południe od istniejącej DK74, przecinając ją ponownie w Jałowesach. Na końcowym odcinku nowa S74 zostanie poprowadzona po północnej stronie istniejącej DK74 do włączenia w budowaną obwodnicę Opatowa w okolicach Tomaszowa.

W ramach inwestycji poza węzłem w Baćkowicach została zaplanowana budowa dziewięciu wiaduktów, siedmiu mostów oraz dwóch Miejsc Obsługi Podróżnych w Oziebłowie. Zaprojektowano cztery przejścia dla zwierząt dużych i średnich, w tym jedno przejście górne typu zielony most, a także 20 przepustów o funkcji ekologicznej. Najdłuższym obiektem inżynierskim w ciągu S74 będzie siedmioprzęstowy most nad ciekami Modliborka o długości około 150 m, z funkcją przejścia dla zwierząt pod drogą ekspresową.

Powstaną również drogi dojazdowe zapewniające pełne skomunikowanie terenów przyległych. Zaplanowano budowę urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i urządzeń ochrony środowiska.

S74 od granicy województw łódzkiego i świętokrzyskiego do Mniowa



S74 Mniów

Został złożony wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) dla odcinka drogi ekspresowej S74 od granicy województw łódzkiego i świętokrzyskiego do Mniowa.

Umowa na realizację inwestycji w systemie „Projektuj i buduj” została zawarta we

wrześniu ubiegłego roku. Zgodnie z harmonogramem wykonawca zakończył etap prac projektowych i możliwe było złożenie wniosku o wydanie decyzji ZRID. Po jej uzyskaniu, w przyszłym roku jest planowane rozpoczęcie robót budowlanych, które potrwać do 2027 roku. Koszt zadania to około 1 mld zł.

Odcinek S74 od granicy województw

do Mniowa będzie miał około 27,5 km i połączy się z fragmentem realizowanej obecnie drogi ekspresowej od Mniowa do węzła Kielce Zachód. Zadanie na terenie powiatów koneckiego i kieleckiego obejmuje budowę dwujezdniowej drogi ekspresowej poprowadzonej częściowo po nowym śladzie, m.in. jako obwodnica miejscowości Smyków. Planowana jest budowa trzech węzłów drogowych zapewniających połączenie z istniejącym układem komunikacyjnym (Ruda Maleniecka, Radoszyce, Smyków). Powstanie także ponad trzydzieści obiektów inżynierskich, w tym m.in. 12 wiaduktów w ciągu drogi ekspresowej nad przejściami dla zwierząt dużych i średnich, przejście górne dla zwierząt średnich, sześć mostów zintegrowanych z przejściami dla zwierząt, a także 10 wiaduktów w ciągu drogi ekspresowej i w ciągach dróg poprzecznych. W Rudzie Malenieckiej zostanie wybudowany nowy obwód utrzymania drogowego, a w miejscowościach Kolszowy, Jacentów i Lisie Jamy zaplanowano Miejsca Obsługi Podróżnych.

Wielopoziomowy parking powstanie w Busku-Zdroju

Busko-Zdrój i Stopnica stawiają na ekologiczne inwestycje. Zaplanowano tam Nowoczesne Centrum Komunikacyjne, zakup bezemisyjnych autobusów, budowę ścieżki rowerowej, stacji ładowania pojazdów elektrycznych i elektroniczne tablice informujące o godzinach odjazdu komunikacji miejskiej.

Przedsięwzięcie zostanie zrealizowane dzięki projektowi „Rozwój infrastruktury na potrzeby transportu zbiorowego na terenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Busko-Zdrój”.

W ramach projektu w Busku-Zdroju powstanie Centrum Komunikacyjne z parkin-

giem wielopoziomowym typu Park&Ride, z elektronicznym systemem parkowania oraz stacjami ładowania pojazdów elektrycznych, stacjami rowerowymi i samonapraw rowerów, zasilane panelami fotowoltaicznymi.

Parking zlokalizowany będzie na obrzeżach miasta, tuż obok części uzdrowskiej Buska, na działce, gdzie funkcjonuje Miejski Dworzec Autobusowy. W ramach całej inwestycji planowane jest także wdrożenie Systemu Dynamicznej Informacji Pasażerskiej, czyli elektronicznych tablic informujących o godzinach kursów autobusów.

Na trasie Busko-Zdrój – Stopnica uruchomiona zostanie bezemisyjna komunikacja miejska, bazująca na zakupionych w ra-

mach przedsięwzięcia trzech nowoczesnych, elektrycznych autobusach/busach (odpowiednio dla 29 i 22 osób). W Stopnicy powstanie też stacja ładowania pojazdów elektrycznych z dwoma stanowiskami. Ważnym elementem projektu jest także budowa dwukierunkowej ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Waryńskiego w Busku-Zdroju.

Planowany koszt inwestycji to blisko 38 milionów złotych. Wysokość uzyskanego dofinansowania z programu regionalnego „Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027” wynosi ponad 32 miliony złotych.

Źródło: www.swietokrzyskie.pro

Park Handlowy powstanie we Włoszczowie

Powstanie tu jeden z największych w regionie parków handlowych. Włoszczowska inwestycja realizowana będzie pod szyldem Sekunda i powstanie na działce przy ulicy Wiśniowej, w pobliżu węzła nowej obwodnicy miasta w ciągu drogi DW 786.

Na rynek trafi 13 000 metrów kwadratowych powierzchni GLA, a w strefie zasięgu projektu znajdzie się około 100 000 potencjalnych klientów. Wiadomo już, że operatorem spożywczym Sekundy będzie sieć Lidl ze swoim marketem w najnowszej koncepcji o wielkości ponad 1 600 mkw. Łącznie park handlowy zaoferuje około 25 sklepów i punktów usługowych. Lista najemców będzie się

składała z popularnych marek mody, obuwniczych, drogerijnych, RTV i AGD, DIY, wyposażenia wnętrz, usługowych i innych.

Dla klientów przygotowany zostanie parking samochodowy na ponad 420 stanowisk. Otwarcie parku handlowego ma nastąpić w pierwszej połowie 2026 roku.

Za koncepcję komercyjną oraz wynajem powierzchni odpowiada firma Mallson Polska. Inwestorem projektu jest specjalizująca się w nieruchomościach komercyjnych firma Quantum, która w maju 2021 roku otworzyła Centrum Handlowe Sekunda mieszczące się w Jędrzejowie.

Źródło: www.urbanity.pl/swietokrzyskie



Park Handlowy budowany we Włoszczowie

Kolejna przestrzeń handlu powstaje w Kielcach

WKielcach rusza budowa kolejnej dużej inwestycji handlowej w tej części Polski. Nowoczesne centrum zakupów powstanie na działce przy ulicy Ściegiennego, na wyjeździe w kierunku Tarnowa, przy granicy z gminą Morawica.

Inwestorem jest spółka Perfect Plus Sp. z o.o., która posiada już pozwolenie na budowę pierwszego etapu inwestycji. Prace budowlane rozpoczną się w trzecim kwartale tego roku.

Pierwszy etap inwestycji zakłada budowę obiektu o powierzchni około 5 500 metrów kwadratowych. Do grona najemców parku handlowego należeć będzie m.in. renomowany operator

spożywczy, wielkopowierzchniowy sklep z odzieżą, drogeria oraz sklep z elektroniką. Komercjalizacją inwestycji zajmuje się firma Nuvalu Polska.

Zmotoryzowani klienci będą mieli do dyspozycji parking samochodowy na około 200 stanowisk. Powstanie tu także restauracja typu drive-thru.

Docelowo kielecki park handlowy spółki Perfect Plus zaoferuje ponad 30 000 mkw. powierzchni handlowej do wynajęcia oraz około 800 miejsc postojowych.

Źródło: www.urbanity.pl/swietokrzyskie



Inwestycja handlowa w Kielcach

Nowoczesna fabryka w Suchedniowie



Fot: ARP S.A.



Fabryka prefabrykatów w Suchedniowie to, jak informują władze Agencji Rozwoju Przemysłu S.A., jedna z najnowocześniejszych w Europie. Produkowane w niej prefabrykaty są wykorzystywane w szerokim spektrum budownictwa, obejmującym obiekty przemysłowe, usługowe, handlowe, biurowe, magazynowe oraz mieszkalne.

Nowoczesny budynek produkcyjny o imponującej powierzchni siedmiu tysięcy metrów kwadratowych powstał na nieruchomości po dawnych Zakładach Wyrobów Kamionkowych „Marywil” przy ul. Sportowej w Suchedniowie. Będący w upadłości zakład od syndyka odkupiła Agencja

Rozwoju Przemysłu S.A., dając mu drugie życie i wnosząc istotny wkład w rozwój lokalnej i krajowej gospodarki.

W ramach pierwszego etapu uruchomienia fabryki zainstalowano tu zaawansowane linie technologiczne, które umożliwiają produkcję szerokiej gamy prefabrykatów budowlanych. Wśród tych elementów znajdują się m.in. ściany warstwowe i pełne, ściany dwuwarstwowe, płyty balkonowe, podwaliny, płyty stropowe kanałowe, słupy, belki, dźwigary dachowe oraz prefabrykowane biegi schodowe. Tak szeroki zakres produkcji umożliwi kompleksowe zaopatrzenie różnego rodzaju inwestycji budowlanych

w wysokiej jakości prefabrykaty.

Wyjątkowość tego zakładu polega m.in. na zastosowaniu innowacyjnego betonu antysmogowego, który nie tylko spełnia wysokie standardy techniczne, lecz także wspiera walkę z zanieczyszczeniem powietrza. To zaawansowane rozwiązanie technologiczne ma potencjał, by poprawiać jakość budownictwa oraz wpływać pozytywnie na środowisko naturalne.

Docelowo zatrudnienie w zakładzie znajdzie około 100 osób, co z pewnością przyczyni się do rozwoju lokalnego rynku pracy w regionie Suchedniowa.

Źródło: Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Vendo Park w Skarżysku po rozbudowie

Rynek powierzchni handlowych w naszym regionie dynamicznie się rozrasta. W Vendo Parku w Skarżysku-Kamiennej dobudowano nowy segment, który obejmuje cztery nowe sklepy: CCC (obuwie, odzież i dodatki), Orange (salon telekomunikacyjny), Sinsay (odzież, dodatki i wyposażenie mieszkań) oraz RTV Euro AGD (elektronika).

Po tej rozbudowie liczba sklepów w Vendo Parku zwiększyła się do 18. Pierwsza część kompleksu została otwarta w sierpniu 2022 roku. Nowy segment powstał w miejscu trawnika od strony Castoramy, a jego budową zajęła się firma Daldehog, która realizowała także pierwotny etap inwestycji.

Budowa Vendo Parku wymusiła wycięcie części drzew na nieużytkach, jednak inwestor – firma Trei Real Estate GmbH – przeprowadził nasadzenia zastępcze. Posadzono 664 drzewa, w tym takie gatunki jak graby, klony, lipy, głogi oraz grusze drobnoowocowe.

Trei Real Estate GmbH, z siedzibą

w Düsseldorfie, jest spółką należącą do niemieckiej grupy Tengelmann. Firma inwestuje w nieruchomości mieszkalne i komercyjne, koncentrując się na rynkach w Niemczech, Polsce, Czechach, Słowacji, Portugalii i USA.

Źródło: retailnet.pl



Fot: vendo-park.com

Archeolog na budowie

Jedni budują nowe, zmieniając otaczającą nas rzeczywistość, a drudzy przekopują ziemię w poszukiwaniu cennych artefaktów. Budowniczy kontra archeolog. Czy spotkanie przedstawicieli tych dwóch profesji na jednej budowie oznacza problemy?



Archeolog Magdalena Gorzkowska chwali sobie współpracę z przedstawicielami branży budowlanej. Fot: autorka



Obecność archeologa na budowie może być konieczna ze względu na decyzję o warunkach zabudowy lub zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Fot. archiwum prywatne

Zapisy ustawy o ochronie zabytków jasno określają obowiązki inwestora, który podczas robót budowlanych lub ziemnych natrafił na przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, że jest to zabytek.

Artykuł ustawy nakazuje wstrzymanie wszelkich robót mogących uszkodzić lub zniszczyć odkryty przedmiot. Dla inwestora może to oznaczać m.in. opóźnienie inwestycji i dodatkowe koszty. O to, jak to wygląda w praktyce, zapytaliśmy archeologa z 40-letnim stażem, Magdalenę Gorzkowską.

Jak się pani współpracuje z budowlancami?

Bardzo dobrze. Nie spotykam się z niechęcią ze strony inwestorów albo pracowników branży budowlanej.

Przedstawiciele branży budowlanej często odkrywają ukryte w ziemi skarby, co może przysporzyć sporo problemów inwestorowi.

Obawy te są trochę na wyrost. Jeżeli jest zlecony nadzór archeologiczny przy robotach budowlanych lub ziemnych, to nawet jeżeli znajdą się pojedyncze zabytki, zostają zabez-

pieczone i zabrane. Nie ma potrzeby przerywania prowadzonych robót. Nadzór archeologiczny to badania archeologiczne, czyli badania naukowe. Podczas takiego monitorowania robię szczegółowe notatki, dokumentację fotograficzną i w razie konieczności rysunkową. W momencie znalezienia obiektu archeologicznego lub innych artefaktów moim zadaniem jest ich zabezpieczenie, zadokumentowanie, a następnie, po opracowaniu, przekazanie do wcześniej uzgodnionego muzeum. Rzadko zdarza się, że teren budowy pod nadzorem archeologicznym przekształca się w wykopaliska, chociaż nie jest to wykluczone.

Natomiast inaczej ma się sprawa przy bardzo dużych inwestycjach, realizowanych m.in. przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Obszar inwestycji jest na tyle rozległy, że istnieje duże prawdopodobieństwo natrafienia na stanowiska archeologiczne.

Kto decyduje, że na danej budowie konieczna jest obecność archeologa?

Wszystko zależy od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Często zdarza się, że teren, na którym będzie realizowana inwestycja, znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej (informacje na ten temat zawarte są

m.in. w Gminnej Ewidencji Zabytków). Na wstępnym etapie inwestycji projektant lub inwestor musi zwrócić się do Konserwatora o wydanie opinii, którą ochronę należy zastosować. Mogą to być: ratownicze lub sondażowe badania wykopaliskowe wyprzedzające inwestycję, nadzór archeologiczny przy pracach budowlanych lub ziemnych czy inne formy badań.

Obecność archeologa na budowie może też być konieczna ze względu na decyzję o warunkach zabudowy lub zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, gdy działka znajduje się na przykład w sąsiedztwie stanowiska archeologicznego.

Informacje takie posiada również wydział budownictwa starostwa powiatowego, którego pracownicy, wydając pozwolenie na budowę czy inną działalność w terenie, informują wykonawcę czy inwestora o dodatkowych obwarowaniach.

Inwestor przed przystąpieniem do prac ziemnych zawiera umowę z archeologiem. Następnie archeolog pomaga inwestorowi przygotować wniosek do Konserwatora Zabytków o wydanie pozwolenia na prowadzenie badań archeologicznych. Jest to obowiązek, o którym wielu inwestorów nie wie. Pomagam inwestorowi wypełnić wniosek, skompletować odpowiednie załączniki oraz przygoto-

wuję program badań i inne dokumenty wymagane do uzyskania pozwolenia.

Skąd wiemy, że w danym miejscu jest stanowisko archeologiczne?

Z badań powierzchniowych prowadzonych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski (AZP). Jest to projekt badawczy, który polega na metodycznym ewidencjonowaniu stanowisk archeologicznych na terenie Polski. Nasz kraj został podzielony na obszary o powierzchni 37,5 km². Poszukiwania prowadzimy na świeżo zaoranych polach wiosną i jesienią. Znalezione na powierzchni ślady działalności człowieka w przeszłości są ewidencjonowane w postaci kart zabytków wszystkich stanowisk archeologicznych zlokalizowanych w terenie.

Bazy danych AZP znajdują się w poszczególnych Wojewódzkich Urzędach Konserwatorskich, a centralna baza w Narodowym Instytucie Dziedzictwa w Warszawie. Współcześnie prowadzone badania AZP służą prowadzeniu i aktualizacji krajowej i wojewódzkiej ewidencji zabytków archeologicznych.

W jakie zabytki archeologiczne jest bogata ziemia świętokrzyska?

Ziemia Świętokrzyska kojarzy się najczęściej ze starożytnym hutnictwem. I słusznie, bo prawie dwa tysiące lat temu dymiło tu tysiące pieców dymarskich, w których wytapiano żelazo. Ten ośrodek położony pomiędzy pasmem Łysogór i dorzeczem Iłżanki należał do największych tego typu centrów produkcyjnych w Europie. Wyróżniał się masową produkcją żelaza oraz dalekosiężną wymianą handlową.

Ale mamy i inne „perełki”. Na przykład unikalny w Europie kompleks późnopalolitycznych obozowisk „Rydno”, związanych z obróbką krzemienia i wydobywaniem hematytu sprzed 13-10 tysięcy lat, który odkryto w okolicy Wąchocka, albo ślady bytności Neandertalczyka w Jaskini Raj, gdzie możemy zobaczyć krzemienne narzędzia pracy, szczątki mamuta czy też niedźwiedzia jaskiniowego.

Do wyjątkowych zabytków należą również kopalnie krzemienia pasiastego w Krzemionkach Opatowskich koło Ostrowca Świętokrzyskiego, eksploatowane około 3900-1600 p.n.e. czy największe w Polsce, wczesnośredniowieczne grodzisko obronne Stradów z VIII w. Nie sposób tu wymienić

wszystkich, ale te znaleziska zdecydowanie powiększają nasze dziedzictwo kulturowe.

Co w pani przypadku zdecydowało o wyborze takiej ścieżki zawodowej?

Archeologia to była moja wielka pasja, do dziś tak zostało i cały czas kocham tę pracę. Z archeologii wzięła się też moja fascynacja zielarstwem. Działam w Stowarzyszeniu Starożytników (dawniej archeologów nazywano starożytnikami), które oprócz badań archeologicznych ma w statucie popularyzację archeologii doświadczalnej. Wyjeżdżamy na imprezy historyczne, gdzie prezentujemy dawne warsztaty. Ja na tych warsztatach zajmuję się średniowieczną kuchnią i zielarstwem.

Archeologów cechuje niezwykła ciekawość świata i ludzi.

Do tego dochodzi także zmysł detektywistyczny. „Co robi archeolog? Szuka w gruncie rzeczy” – to z przymrużeniem oka, ale najtrafniejsze określenie naszego zawodu. Szukamy „rzeczy”, czytamy w odkrytych warstwach i na tej podstawie możemy się dowiedzieć, jak dawniej ludzie żyli, co jedli, hodowali, wytwarzali i na jakim poziomie było to wytwórstwo oraz jak się zmieniało na przestrzeni wieków. Jest to fascynujące.

Podczas jednych wykopalisk badaliśmy stanowisko neolityczne kultury pucharów lejkowatych sprzed 5000 lat. To nasze archeologiczne nazewnictwo kultur bierze się (w większości przypadków) od kształtu lub formy zdobienia naczyń glinianych albo od nazwy miejscowości, w której po raz pierwszy natrafiono na określone stanowisko. Przy jednym z pierwszych odkrytych tam szkieletów, a dokładnie przy czaszce zmarłego, znaleziono flaszę z kryzą. Jest to niewielkie naczynie gliniane, które wyglądem przypomina odwróconą główkę maku. I w tym momencie uruchamia się wyobraźnia – czy został tu pochowany szaman, kapłan, a może uzdrowiciel danej społeczności? Czy w tej flaszy mogła być przechowywana substancja odurzająca, np. opium pozyskiwane z maku? Do czego było przeznaczone? Do leczenia, znieczulenia lub i innych rytuałów?

Nasi przodkowie byli niezwykle uzdolnionymi ludźmi. Z różnych metali wy-

tworzali broń, narzędzia, ozdoby i inne cenne rzeczy. Do ich wyrobu stosowali różne techniki, np. groty odlewane były w formach z gliny lub kamienia, miecze były kute, a biżuteria zdobiona szczególnie techniką: filigranem i granulacją. Na taki wyjątkowy zabytek natrafiliśmy podczas badań cmentarzyska z II-III w. n.e. kultury przeworskiej w Łączanach koło Wierzbicy. W wyposażeniu jednego z grobów znajdował się złoty, półtoracentymetrowy wisior o gruszkowatym kształcie, bardzo miśternie zdobiony filigranem i granulacją. Filigran to cieniutkie złote lub srebrne, skręcone druciki, a granulacja to bardzo drobne złote lub srebrne kuleczki (tzw. „granulki”). Proszę sobie wyobrazić, że nawet przy obecnym rozwoju techniki nie jesteśmy w stanie uzyskać takich drobin! Wisior oraz inne znaleziska z tych badań możemy zobaczyć w Muzeum Regionalnym w Iłży.

Czy odbiera pani telefony z pytaniami: pani Magdo, znalazłem coś ciekawego, czy mogłaby pani sprawdzić, co to takiego?

Rzadko, a jeśli już to od poszukiwaczy z wykrywaczami metali. Te osoby, aby wyjść w teren, muszą mieć pozwolenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Większość poszukiwaczy to osoby przestrzegające prawa, ale jest też wielu, którzy są mniej uczciwi i nie kwapią się do zgłoszenia poszukiwań i poinformowania o znalezionych przedmiotach. Odkryte w ten sposób zabytki mogą łatwo zostać wywiezione i sprzedane poza granicami Polski, co zdarza się niestety dość często. Szkodzi to ochronie dziedzictwa kulturowego i archeologicznego. Prawdziwa ochrona zabytków nie polega na odkrywaniu przedmiotów i włączaniu ich w kolekcje muzeów, a na określaniu kontekstu odkrycia znalezisk. Podczas gdy „detektorystę” interesuje przedmiot i jego pozyskiwanie, to archeolog ma obowiązek zbadać cały obiekt z jego strukturami i nawarstwieniami. Wyjmowanie z ziemi tylko zabytków niszczy nawarstwienia, pozbawiając nas i przyszłe pokolenia informacji naukowej w nich zawartej. Praca archeologa to „niszczenie” w kontrolowany sposób, dlatego tak ważne jest kompleksowe zadokumentowanie wykopaliska.

Życzymy owocnej współpracy z branżą budowlaną.

Iwona Tamiołto

ŚWIĘTOKRZYSKIE historie nieznane

Dziś nie o tym, co każdy turysta wie, ale o tym, co ucieszy konesera – tajemnice i ciekawostki wyciągnięte z notatnika świętokrzyskiego przewodnika

Ziemia Świętego Krzyża jest domem wielu baśni i legend, ale prezentuje również ogromne bogactwo kulturowe i naturalne. To wszystko przyciąga turystów nie tylko z Polski, lecz także ze świata.

„Leżąca kotka”

Historia Ćmielowa to historia porcelany. To droga od niewielkiego zakładu po światową markę, ale przecież wszystko zaczęło się zdecydowanie wcześniej, bo już w czasach

firmie AS Ćmielów. Natomiast, kilka lat temu opatentowano recepturę na porcelanę szmaragdową.

Ćmielów turystyczny to właśnie Żywe Muzeum Porcelany, chętni mogą zobaczyć cały proces powstawania tych arcydzieł, a lekkie jak piórko filiżanki wzbudzają nieustanny podziw. Można wziąć udział w specjalnych warsztatach ceramicznych. Koniecznie trzeba zawiesić oko na wystawach starej porcelany, ale także zabytków archeologicznych z czasów neolitu czy XIX-wiecznych

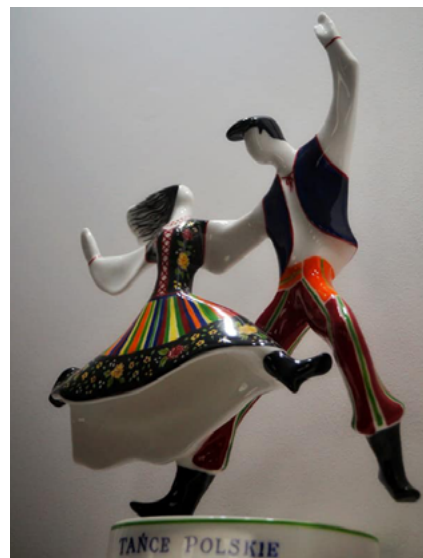
stanie się kolejną atrakcją turystyczną tego małego miasteczka. Na trasie przemysłowej byłaby to nie lada gratka.

Ćmielowski zamek jest nieco nietypowy. Nie stoi na wzgórzu, nie przypomina warowni, ale trudno odmówić mu jednak obronnego charakteru. Kiedy powstawał, rozlewiska rzeczne stanowiły barierę równie trudną do przebycia jak wzniesienia.

Czy wiecie, że to jedna z ulubionych siedzib hrabiego Krzysztofa Szydłowieckiego?



Ruiny Ćmielowskich zamków skrywają niejedną ciekawą historię i kilka nieobyčajnych tajemnic.



Ćmielów turystyczny to właśnie Żywe Muzeum Porcelany, chętni mogą zobaczyć cały proces powstawania tych arcydzieł.

neolitu. Z ziem bogatych w surowiec wydobywano krzemień pasiasty, ten zaś posłużył do produkcji narzędzi i naczyń.

Jednak za ojca znanej nam wszystkim porcelany uważa się hrabiego Jana Małachowskiego, który w 1804 roku przejął małą fabrykę stworzoną przez lokalnego garnarza. Istotną datą w historii Ćmielowskiej porcelany jest rok 1936, gdy powstała Wytwórnia Porcelany Świt – wtedy też opracowana została receptura różowej porcelany uważanej do dziś za najcenniejszą. Dzieło porcelany artystycznej wciąż jest tu kontynuowane, a i różowa porcelana doskonale się sprzedaje. Po latach przerwy udało się powrócić do jej produkcji. Uważane za zaginionie notatki twórcy tej porcelany – Bronisława Kryńskiego – zostały odnalezione i przekazane przez jego córkę w 2010 roku

koszyczków fajansowych.

Na tych, którym się zamarzy kawowe szaleństwo, czeka „Leżąca kotka” – kawiarenka, w której spróbować można najśłynniejszej kawy świata - kopi luwak, ale również wielu rodzajów herbat. Wszystko podawane oczywiście w Ćmielowskiej porcelanie.

Dziś do porcelanowej tradycji nawiązuje także Ćmielowski rynek pełen ławeczek-filiżanek oraz fontanna w kształcie imbryczka.

„Sierotka” na zamku

Pozostający od wielu lat w ruinie Ćmielowski zamek ma już właścicieli, którzy powoli przywracają mu blask. Kto wie, może zabytek malowniczo położony wśród rozlewisk Kamiennej, dziś siedziba duchów i łabędzi,

Podobno tłumy zjeżdżały oglądać tutejsze cuda zamkowe: przedsionki, komnaty, izby niewieście, ogrody, ganki, sale senatorskich narad...

Nie przysłużyły się zamkowi oddziały księcia Siedmiogrodu Jerzego Rakoczego. Legenda mówi, że napastnicy zdobyli zamek fortelem. Wiedzieli, że w polskich dworach z wielką gościnnością przyjmowane są orszaki weselne objeżdżające zgodnie z tradycją okoliczne posiadłości. Przygotowali więc fikcyjne wesele. Przebrali żołnierzy w stroje weselne i wystali ich na zamek. Chroniąca się za murami szlachta, widząc z daleka orszak ślubny, nieświadoma podstępem otworzyła bramę. Tymże sposobem najeźdźcy bez walki wtargnęli na pałacowy dziedziniec, po czym dokonali rzezi zaskoczonej ludności.

To w tym zamku, w jednej z komnat płakał – pozostawiony sam sobie – księżę Mikołaj Krzysztof Radziwiłł. Wtedy jeszcze dzieckiem będący. Przydomek, według legendy, powstał, kiedy przechadzający się zamkowymi korytarzami król Zygmunt August zauważył płaczącą niemowlę i nazwał je sierotką.

„Sierotka” był synem jednego z głównych protektorów protestantyzmu na Litwie, Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, jednak, w przeciwieństwie do ojca, nasz bohater był niezwykle gorliwym katolikiem. Nie bójmy się użyć słowa „dewot”. Poza tym to człowiek dwóch moralności. Dobroczyca na pewno – zbudował zamek i drukarnię w Nieświeżu, był fundatorem kościołów, klasztorów, szpitali i stypendiów dla ubogich studentów. Natomiast w jego życiu prywatnym nie brakowało wątpliwych

Gorące serce zbója

Jakieś dwa kilometry od Ćmielowa znajduje się malownicza wioseczka Podgrodzie. Tam zaś, na stromym wzniesieniu zamek rycerski onegdaj pysznił się nad okolicą. Miał on być pierwotnym ćmielowskim castrum. Dziś to właściwie ruiny, ale legenda o tym miejscu wciąż rozbudza wyobraźnię. Powiada się bowiem, że zameczek był warownią zbójceją. Zdarzyło się, że herszt zakochał się w córce jednego z miejscowych szlachciców, porwał więc dziewczynę i uwięził na zamku.

Ojciec nie zdzierzył hańby córki i poszedł z rycerstwem na zbójów. Podobno jakaś zbłąkana strzała zabiła zbója i dziewczynę, a ojcu serce pękło. Są tacy, którzy mówią, że to powabna pierś dziewczęca zbója ostoniła, bo nie porwanie to było,

matka Witolda, a jej mąż zbudował w Dołach Biskupich fabrykę tektury. W 1911 roku Jan Gombrowicz wraz z żoną oraz Stefanem Jabłkowskim, ojcem chrzestnym Witolda Gombrowicza, powołują Towarzystwo Akcyjne Witulin (tak rodzice nazwali syna wyrastającego w atmosferze ziemianckiego dworu). Gdyby nie wojny, to może zakłady te działałyby do dziś? Faktem jednak jest, że Gombrowiczowie wycofali się ze spółki, a przejęty przez państwo zakład powoli podupadał, ostatecznie został zamknięty pod koniec lat 80. XX wieku. Ciekawostką jest, że produkowano tu tekturowe elementy dla zakładów radiowych oraz dla wojska i z tego też powodu przedsiębiorstwo uznano za tajne.

Z rodziną Gombrowiczów związany jest także Denków. Dziś to dzielnica Ostrow-



Do porcelanowej tradycji nawiązuje także ćmielowski rynek pełen taweczek-filiżanek



Lekkie jak piórko filiżanki wzbudzają nieustanny podziw.

moralnie wątków. Z jednej strony religijny fanatyk, z drugiej człowiek zmagający się z chorobą weneryczną.

Stanowczo sprzeciwiał się tolerancji religijnej w Rzeczypospolitej, wykupił egzemplarz Biblii Brzeskiej – wydanej dzięki mecenatowi jego ojca Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” w Pińczowie – po czym kazał je publicznie spalić na rynku w Wilnie. A choroby wenerycznej nabawił się podczas młodzieńczych podróży.

Swoją żonę, Elżbietę Eufemię Wiśniowiecką, która w dniu ślubu miała 15 lat, zmusił do przejścia z kalwinizmu na katolicyzm, spłodził z nią dziewięcioro dzieci, a koniec końców umarł na kiłę. Schodząc z tego świata, był głuchy jak pień i niespełna rozumu.

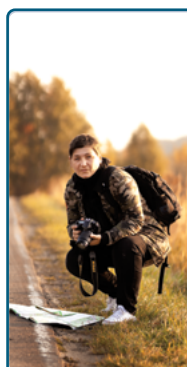
a miłość gorąca. Lubię w to wierzyć, a państwo mogą to sprawdzić i posłuchać bają, wędrując traktem dalekim od turystycznych szlaków.

Hreczkosiej ze Świętokrzyskiego

Z ziemią ostrowiecką związana jest również rodzina Witolda Gombrowicza. Doły Biskupie to niewielka wieś nad Świśliną położona między Ostrowcem Świętokrzyskim a Starachowicami. Dziś hula tu wiatr, ale przed laty to miejsce wypełniał gwar nowoczesnego zakładu, który należał do rodziców pisarza.

Leon Kotkowski (dziadek pisarza) był tym, który w 1885 roku wybudował nad rzeką młyn i zakład, majątek ów odziedziczyła potem Antonina Marcelina Kotkowska –

ca Świętokrzyskiego, ale kiedyś był osobnym miastem, a wśród jego właścicieli można wymienić właśnie Kotkowskich, z których wywodziła się matka Witolda Gombrowicza. O fakcie tym dziś przypomina jedynie cmentarz i rodowa kaplica. Warto tu zajrzeć w drodze do Ćmielowa, który stanowi clou dzisiejszych inspiracji.

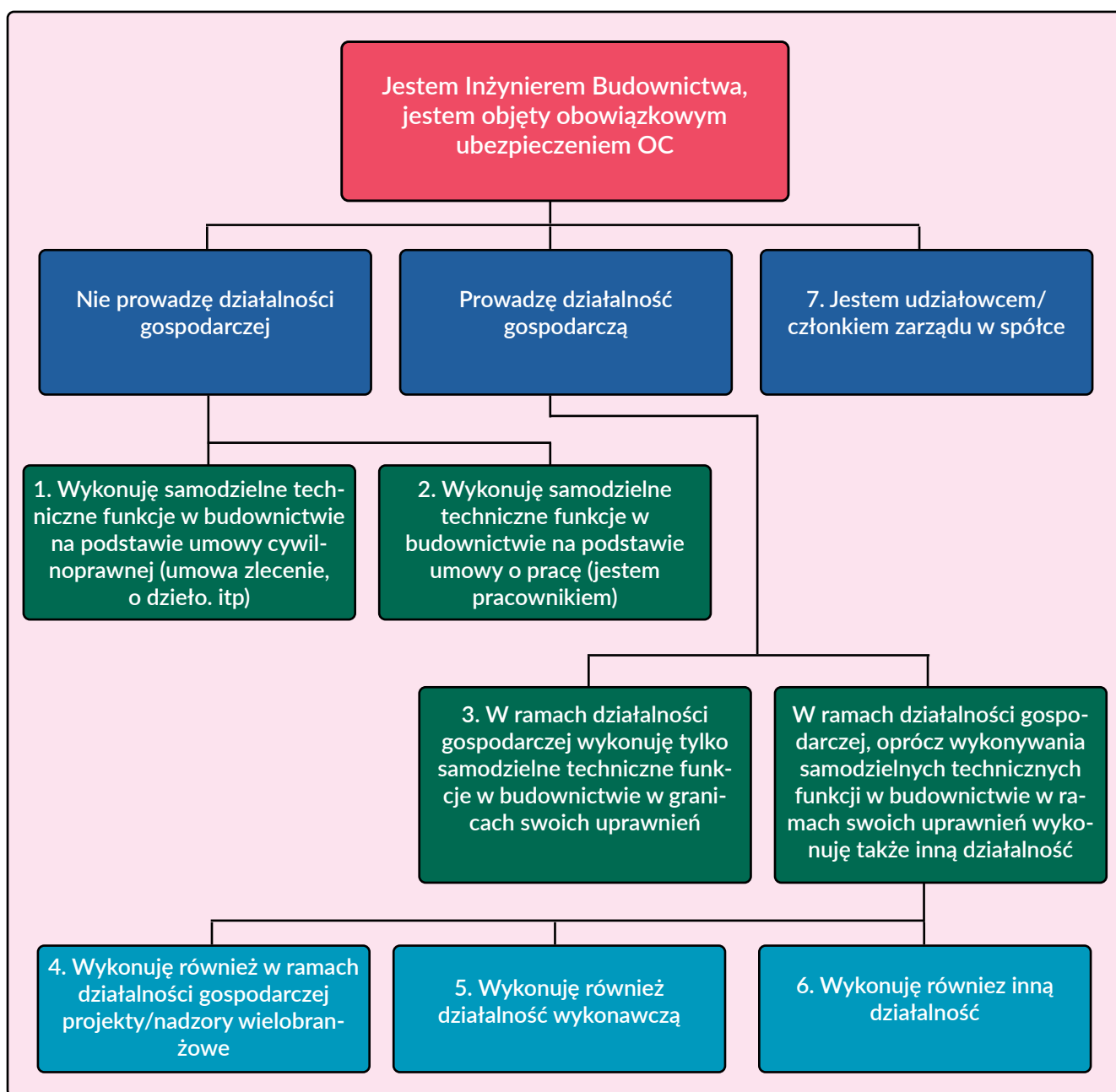


Aneta Marciniak - Przewodniczka świętokrzyska i sandomierska. Specjalistka od kościołów. Z pasją tropi czarownice i tajemnice regionu. Z turystami pójdzie, gdzie chcą, a nawet dalej. www.przewodnik-z-pasja.pl

Zdjęcia: autorka

Działalność zawodowa inżyniera budownictwa a obowiązkowe ubezpieczenie OC

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie różnych sytuacji zawodowych dotyczących inżynierów budownictwa w kontekście obowiązkowego ubezpieczenia OC, którym objęty jest każdy inżynier budownictwa, członek Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, w ramach Umowy Generalnej z Ergo Hestią.



Postaramy się wskazać, kiedy ubezpieczenie jest wystarczające do ochrony danych ryzyk, a których ryzyk nie obejmuje. Powyżej zamieściliśmy schemat ukazujący złożoność problemu.

Na wstępie, dla przypomnienia, przytaczamy kilka naj-

ważniejszych informacji o obowiązkowym ubezpieczeniu OC inżynierów budownictwa.

Obowiązkowym ubezpieczeniem OC jest objęta odpowiedzialność cywilna inżynierów budownictwa za szkody wyrządzone w następstwie działania lub zaniechania ubezpieczonego w związku z wykonywaniem samodzielnych technicznych funkcji w budownictwie w za-

kresie posiadanych uprawnień budowlanych. Na mocy § 17 ust. 4 Umowy Generalnej zawartej pomiędzy Polską Izbą Inżynierów Budownictwa a Ergo Hestią dodatkowo ochroną ubezpieczeniową objęta jest odpowiedzialność cywilna za szkody wyrządzone w następstwie: wykonywania projektów wykonawczych, techniczno-budowlanych oraz innych projektów zawierających analizy stanów granicznych nośności (SGN) i/lub stanów granicznych użyteczności (SGU), obliczenia statyczne i wytrzymałościowe, analizy wytrzymałościowe i wyboczeniowe, analizy konstrukcji wraz z koniecznymi opisami oraz dokumentacją rysunkową i kosztorysową, wykonywania czynności majstra budowlanego, wykonywania czynności rzeczoznawcy budowlanego, a także powstałe na skutek wykonywania opracowań technicznych wynikających z przepisów Prawa budowlanego oraz aktów wykonawczych do tej ustaw.

Obowiązkowe ubezpieczenie OC pokrywa szkody do kwoty 50 000 euro na zdarzenie. Inżynier budownictwa może skorzystać z nadwyżkowego ubezpieczenia OC, które zwiększa sumę gwarancyjną przy zachowaniu identycznego zakresu ubezpieczenia jak w ubezpieczeniu obowiązkowym. Suma ubezpieczenia obowiązkowego kumuluje się z wybraną sumą gwarancyjną ubezpieczenia nadwyżkowego. Sumy gwarancyjne wynoszą: 100 000 euro, 200 000 euro, 250 000 euro, 300 000 euro, 400 000 euro, 500 000 euro. Składki kształtują się odpowiednio na poziomie: 190 PLN, 390 PLN, 470 PLN, 630 PLN, 980 PLN, 1500 PLN.

Poniżej w sytuacjach 1-3 wskazujemy przypadki, gdzie obowiązkowe ubezpieczenie OC inżyniera budownictwa jest wystarczające dla pokrycia ryzyk związanych z wykonywanymi czynnościami i prowadzoną działalnością.

SYTUACJA NR 1

Inżynier budownictwa nie prowadzi działalności gospodarczej, wykonuje samodzielne techniczne funkcje w budownictwie na podstawie umowy cywilnoprawnej (umowy zlecenia, umowy o dzieło). W takiej sytuacji, zgodnie z przepisami o odpowiedzialności cywilnej, inżynier budownictwa odpowiada za szkodę do jej pełnej wysokości, zarówno wobec osób trzecich, jak i wobec swojego kontrahenta (chyba że w umowie z kontrahentem ograniczono odpowiedzialność wobec kontrahenta). Poszkodowany może zwrócić się o naprawienie szkody do inżyniera budownictwa, który wyrządził szkodę spowodowaną błędem w czynnościach zawodowych.

Z racji objęcia ubezpieczeniem OC, poszkodowany może zwrócić się bezpośrednio do ubezpieczyciela z roszczeniem o wypłatę odszkodowania. W praktyce

w przypadku zgłoszenia roszczeń ubezpieczyciel bada odpowiedzialność inżyniera za powstałą szkodę, zakres ochrony ubezpieczeniowej, zasadność wysokości roszczeń. W sytuacji zasadności roszczeń i przy potwierdzeniu ochrony ubezpieczeniowej ubezpieczyciel wypłaci odszkodowanie z obowiązkowego ubezpieczenia OC inżyniera budownictwa, do wysokości powstałej szkody, nie więcej niż do wysokości sumy gwarancyjnej wynoszącej 50 000 euro. Dla osoby, która skorzystała z ubezpieczenia nadwyżkowego, kwota wypłaconego odszkodowania może być wyższa (nie większa niż suma obu polis).

W razie braku odpowiedzialności ubezpieczonego za szkodę, przy braku wyłączeń ochrony ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel wydaje decyzję odmawiającą uznania roszczeń. Jeżeli Ergo Hestia zostałaaby pozwana przez osobę, która uważa się za poszkodowanego, będzie podejmować wszystkie kroki dla odparcia roszczenia. W razie przegranej wypłaci odszkodowanie, pokryje zasądzone odsetki i koszty sądowe poniesione przez stronę przeciwną. Jeżeli postępowanie cywilne o wypłatę odszkodowania zostanie wszczęte przeciwko ubezpieczonemu, będzie on obowiązany podjąć współpracę umożliwiającą wystąpienie przez ubezpieczyciela z interwencją uboczną, a Ergo Hestia będzie miała obowiązek przystąpienia z interwencją uboczną.

SYTUACJA NR 2

Inżynier budownictwa nie prowadzi działalności gospodarczej, wykonuje samodzielne techniczne funkcje w budownictwie na podstawie umowy o pracę – jest pracownikiem. W przypadku wyrządzenia szkody przez inżyniera budownictwa-pracownika znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu pracy. Zgodnie z art. 120 § 1 kodeksu pracy w razie wyrządzenia przez pracownika szkody osobie trzeciej przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych, wyłącznie pracodawca jest zobowiązany do naprawienia szkody. Pracodawca może domagać się od pracownika roszczenia regresowego (odszkodowania), które zgodnie z art. 119 Kodeksu pracy nie może przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody.

Obowiązkowe ubezpieczenie OC pokryje wysokość szkody wyłącznie do wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia pracownika. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC ubezpieczyciel jest zobowiązany do odparcia bezpodstawnego roszczenia, gdy pracodawca będzie chciał pociągnąć pracownika do odpowiedzialności do pełnej wysokości szkody albo gdy roszczenie

będzie zgłaszać osoba trzecia. W takiej sytuacji ubezpieczyciel wydaje decyzję odmawiającą uznania roszczeń ze względu na brak odpowiedzialności ubezpieczonego za szkodę. Jeżeli Ergo Hestia zostałaaby pozwana przez osobę, która uważa się za poszkodowanego, będzie podejmować wszystkie kroki dla odparcia roszczenia.

W razie przegranej wypłaci odszkodowanie, pokryje zasądzone odsetki i koszty sądowe poniesione przez stronę przeciwną. Jeżeli postępowanie cywilne o wypłatę odszkodowania zostanie wszczęte przeciwko ubezpieczonemu, będzie on obowiązany podjąć współpracę umożliwiającą wystąpienie przez ubezpieczyciela z interwencją uboczną, a Ergo Hestia będzie miała obowiązek przystąpienia z interwencją uboczną. Ubezpieczyciel będzie podejmował niezbędne czynności dla odparcia roszczenia.

SYTUACJA NR 3

Inżynier budownictwa prowadzi działalność gospodarczą, w jej ramach wykonuje tylko samodzielne techniczne funkcje w budownictwie w granicach swoich uprawnień. W takiej sytuacji inżynier budownictwa-przedsiębiorca odpowiada za szkodę do pełnej wysokości, zarówno wobec osób trzecich, jak i wobec swojego kontrahenta (chyba że w umowie ograniczono odpowiedzialność wobec kontrahenta).

Zgodnie z § 17 ust. 5 Umowy Generalnej dla ochrony ubezpieczeniowej nie będzie miał znaczenia fakt, że ubezpieczony wykonuje samodzielne funkcje techniczne w budownictwie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Oznacza to, że poszkodowany może zwrócić się o naprawienie szkody bezpośrednio do ubezpieczyciela z roszczeniem o wypłatę odszkodowania, mimo że szkoda powstała w ramach realizacji umowy z osobą prowadzącą jednoosobową działalność gospodarczą. W praktyce w przypadku zgłoszenia roszczeń ubezpieczyciel bada odpowiedzialność inżyniera za powstałą szkodę, zakres ochrony ubezpieczeniowej, zasadność wysokości roszczeń. W sytuacji zasadności roszczeń i przy potwierdzeniu ochrony ubezpieczeniowej ubezpieczyciel wypłaci odszkodowanie z polisy obowiązkowego ubezpieczenia OC inżyniera budownictwa do wysokości sumy gwarancyjnej wynoszącej 50 000 euro. Dla osoby, która skorzystała z ubezpieczenia nadwyżkowego, kwota wypłaconego odszkodowania może być wyższa (nie większa niż suma obu polis).

Zasada z § 17 ust. 5 Umowy Generalnej o ochronie ubezpieczeniowej w ramach prowadzonej działalności odnosi się także do ubezpieczeń nadwyżkowych – zatem wykupując ubezpieczenie nadwyżkowe, inżynier

budownictwa prowadzący działalność gospodarczą zyskuje ochronę na wyższą sumę.

W razie braku odpowiedzialności ubezpieczonego za szkodę ubezpieczyciel będzie postępował w sposób opisany w ostatnim akapicie sytuacji nr 1.

Poniżej w sytuacjach 4-7 wskazujemy przypadki, w których obowiązkowe ubezpieczenie OC inżyniera budownictwa pokrywa tylko część ryzyk związanych z prowadzoną działalnością, a każda zainteresowana osoba powinna dokonać analizy własnej sytuacji w kontekście dodatkowych ubezpieczeń.

SYTUACJA NR 4

Inżynier budownictwa prowadzący działalność gospodarczą i oprócz wykonywania samodzielnych technicznych funkcji w budownictwie w ramach swoich uprawnień przyjmuje zlecenia na projekty/nadzory wielobranżowe. Tak jak wspomnieliśmy powyżej, ochrona z obowiązkowego ubezpieczenia OC dotyczy tylko odpowiedzialności cywilnej za szkody wynikłe z działania lub zaniechania przy wykonywaniu samodzielnych technicznych funkcji w budownictwie w ramach własnych uprawnień budowlanych ubezpieczonego. Tym samym z ubezpieczenia danego inżyniera budownictwa nie może być pokryte roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez jego podwykonawców (np. branżyistów, rzeczoznawców ppoż., geodetów, geotechników). Obowiązkowe ubezpieczenie OC inżyniera budownictwa nie obejmuje również szkód wyrządzonych przez jego pracowników wykonujących samodzielne techniczne funkcje w budownictwie.

Dla ochrony ubezpieczeniowej na szkody wyrządzone przez podwykonawców i pracowników dostępne są na rynku dobrowolne ubezpieczenia dla pracowników projektowych i firm obsługi inwestycji.

SYTUACJA NR 5

Inżynier budownictwa prowadzący działalność gospodarczą oprócz wykonywania samodzielnych technicznych funkcji w budownictwie w ramach swoich uprawnień wykonuje także roboty budowlane, usługi budowlane i wykończeniowe. Tak jak wspomnieliśmy powyżej, ochrona z obowiązkowego ubezpieczenia OC dotyczy tylko odpowiedzialności cywilnej za szkody wynikłe z działania lub zaniechania przy wykonywaniu samodzielnych technicznych funkcji w budownictwie w ramach własnych uprawnień budowlanych ubezpieczonego. Zatem wszystkie szkody wyrządzone podczas realizacji prac albo wynikłe z wadliwego wykonawstwa

robót, kiedy ubezpieczony nie sprawuje samodzielnych funkcji technicznych, pozostają poza zakresem ochrony ubezpieczeniowej. Poza zakresem pozostaną też szkody wyrządzone podczas realizacji prac albo wynikiem z wadliwego wykonawstwa robót, w których nie można przypisać inżynierowi uchybienia w wykonywaniu samodzielnej technicznej funkcji w budownictwie.

Na rynku powszechnie dostępne są produkty ubezpieczeniowe dla firm realizujących roboty budowlane, usługi budowlane i wykończeniowe.

SYTUACJA NR 6

Inżynier budownictwa prowadzący działalność gospodarczą oprócz wykonywania samodzielnych technicznych funkcji w budownictwie w ramach swoich



uprawnień wykonuje także różne rodzaje działalności. Ochrona z obowiązkowego ubezpieczenia OC dotyczy tylko odpowiedzialności cywilnej za szkody wynikłe z działania lub zaniechania przy wykonywaniu samodzielnych technicznych funkcji w budownictwie w ramach własnych uprawnień budowlanych ubezpieczonego. Pozostałe działalności pozostają poza zakresem ochrony ubezpieczeniowej z obowiązkowego ubezpieczenia OC. Ze względu na bardzo różnorodną działalność prowadzoną przez przedsiębiorców trudno w ramach niniejszego artykułu sugerować odpowiednie rozwiązania ubezpieczeniowe. Zachęcamy do analizy rodzajów działalności gospodarczej i konsultacji z osobami, które na co dzień obsługują Państwa ubezpieczenia.

SYTUACJA NR 7

Inżynier budownictwa jest udziałowcem albo członkiem zarządu w spółce z o.o. Na potrzeby tego artykułu zajmiemy się omówieniem sytuacji, gdy spółka

realizuje projekty, nadzory i oceny stanu technicznego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w związku z realizowaną umową ponosi spółka z o.o. jako strona umowy. Odpowiedzialność za szkodę ponosi także inżynier budownictwa wykonujący funkcję projektanta, inspektora nadzoru lub rzeczoznawcy. W zależności od formy zatrudnienia inżyniera przez spółkę będzie on ponosił odpowiedzialność jako podwykonawca (prowadzący lub nieprowadzący działalności gospodarczej) albo jako pracownik. Jeżeli ten inżynier budownictwa jest jednocześnie udziałowcem lub członkiem zarządu, od formy zatrudnienia będzie zależała odpowiedzialność za szkodę oraz zakres ubezpieczenia.

Jeżeli udziałowiec, członek zarządu jest pracownikiem w zakresie projektowania, nadzorów, rzeczoznawstwa i jest on odpowiedzialny za powstałą szkodę – jego sytuacja prawna i zakres ubezpieczenia został opisany w sytuacji nr 2.

Jeżeli udziałowiec, członek zarządu jest osobą zatrudnioną przez spółkę na podstawie umowy cywilno-prawnej – jego sytuacja prawna i zakres ubezpieczenia został opisany w sytuacjach nr 1 lub 3.

Na rynku dostępne są dobrowolne ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla spółek wykonujących projekty i nadzory oraz oceny stanu technicznego. W zależności od zakresu ofertowanego przez ubezpieczycieli ochroną mogą być objęte szkody wyrządzone przez pracowników i podwykonawców.

Jak widać z powyższych rozważań sytuacja prawna inżyniera budownictwa i zakres ubezpieczenia zależy od formy działalności, w ramach której wykonuje samodzielne funkcje techniczne. Dodatkowe rodzaje działalności gospodarczej, posiadanie udziałów w spółce, sprawowanie funkcji we władzach spółki wymagają analizy pod kątem posiadanych ubezpieczeń. Zachęcamy do kontaktu mailowego/telefonicznego oraz do odwiedzenia serwisu www.ubezpieczniadlainzynierow.pl.



Maria Tomaszewska-Pestka

W razie dalszych pytań zapraszam do kontaktu mailowo
mtp@ubezpieczniadlainzynierow.pl
inzynierowie@ubezpieczniadlainzynierow.pl
lub telefonicznie +58 698 65 58.
Agencja Wyłączna Ergo Hestii S.A.

fot. archiwum prywatne

XLIII SESJA EGZAMINACYJNA poznajmy najlepszych

Inżynierowie, którzy w naszej Izbie z pozytywnym wynikiem zakończyli wiosenną sesję egzaminacyjną, otrzymali decyzje o nadaniu uprawnień budowlanych. Jest to kolejny krok do dalszego etapu kariery zawodowej – wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie



W pierwszej kolejności decyzje otrzymały osoby wyróżnione, które uzyskały na egzaminie ustnym min. 90% punktów możliwych do zdobycia

Pierwszego lipca w Sali Lustrzanej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach odbyło się uroczyste wręczenie decyzji o nadaniu uprawnień budowlanych dla 92 inżynierów. Reprezentowali oni osiem specjalności: konstrukcyjno-budowlaną, inżynierią drogową, mostową, kolejową KOB i hydrotechniczną oraz instalacyjną telekomunikacyjną, sanitarną i elektryczną.

Uroczystość otworzyła Ewa Skiba, Przewodnicząca Okręgowej Rady ŚOIIB, która powitała wszystkich zebranych, gratulując pomyślnie zdanych egzaminów.

W wydarzeniu wzięli udział: Wicewojewoda Świętokrzyski Michał Skotnicki, Dyrektor Wydziału Infrastruktury i Rozwoju Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego Robert Wzorek, Zastępca Dyrektora Biura Wojewody, pełniący również funkcję Rzecznika Prasowego, Angelina Kosiek, Dziekan Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Świętokrzyskiej prof. dr hab. inż. Grzegorz Świt, Dziekan Wydziału Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki PŚk dr hab. inż. Roman Deniziak prof. PŚk, Prodziekan ds. studenckich i dydaktyki Wydziału Inżynierii Środowiska, Geodezji i Energetyki Odnawialnej dr inż. Łukasz Walaszczyk, Przewodnicząca ZZ „Bu-

dowlani” Okręgu Świętokrzyskiego Anna Bujnowska, Prezes Zarządu Stowarzyszenia Forum Pracodawców Ireneusz Janik oraz Prezes Izby Staropolsko-Handlowej Cezary Tkaczyk.

Obecni byli również przewodniczący stowarzyszeń naukowo-technicznych związanych z branżą budowlaną, członkowie Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, przewodniczący organów Świętokrzyskiej Izby oraz bliscy osób odbierających uprawnienia.

Decyzje o nadaniu uprawnień budowlanych wręczyli: Ewa Skiba, oraz Jacek Ślusarczyk, Przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej.

Zgodnie z tradycją w pierwszej kolejności decyzje otrzymały osoby wyróżnione, które uzyskały na egzaminie ustnym min. 90% punktów możliwych do zdobycia.

Są to:

Patrycja Katarzyna Strzelec – mgr inż. inżynierii środowiska, absolwentka Politechniki Świętokrzyskiej – uzyskała uprawnienia do projektowania i kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych,

wodociągowych i kanalizacyjnych. Na egzaminie ustnym uzyskała **98%** punktów możliwych do zdobycia.

Damian Katulski – mgr inż. budownictwa, absolwent Politechniki Świętokrzyskiej – uzyskał uprawnienia do projektowania i kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności konstrukcyjno-budowlanej, uzyskując na egzaminie ustnym **93,4%** punktów możliwych do zdobycia.

Anna Marta Prokop – mgr inż. budownictwa, absolwentka Politechniki Świętokrzyskiej – uzyskała uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności inżynierskiej mostowej, uzyskując na egzaminie ustnym **91,75%** punktów możliwych do zdobycia. Pani Anna Prokop nie uczestniczyła w uroczystości.

Michał Adam Kowalczyk – mgr inż. budownictwa, absolwent Politechniki Świętokrzyskiej – uzyskał uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności konstrukcyjno-budowlanej, uzyskując na egzaminie ustnym **91,75%** punktów możliwych do zdobycia.

Filip Chojnacki – mgr inż. elektrotechniki, absolwent Wojskowej Akademii Technicznej i Politechniki Warszawskiej – uzyskał uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i energetycznych, uzyskując na egzaminie ustnym **90,75%** punktów możliwych do zdobycia.

Osoby, którym wręczono decyzje o nadaniu uprawnień budowlanych, złożyły uroczyste ślubowanie.

Podczas uroczystości wystąpił zespół Brimiga Palia.

Wszystkim osobom serdecznie gratulujemy.